

Porusza mnie chwila ta
Dreszcze lekkie głaszczą skórę
Mają coś w sobie, piękno
Naszych serc
Wspinam się, poręczę, dzierżę
Na sam szczyt, nostalgii lekko
Po linie krocząc nad przepaścią
Bezpieczeństwo
Moje skarby są tu ze mną
Szary strach zamieniam w wielkość
Odważę tych słów, milionem barw maluje pewność
Iskry są jak tętno, mieni się ognisko wręcz
Moje skarby są tu ze mną
Szary strach zamieniam w wielkość
Odważę tych słów, milionem barw maluje pewność
Iskry są jak tętno, mieni się ognisko wręcz

Jak lapidarium naszych serc
Stanowi wielkość tych poświęceń
Zdobione prawdą, ilość łez
Na firmamencie
Jak lapidarium naszych serc
Stanowi wielkość tych poświęceń
Zdobione prawdą, ilość łez
Na firmamencie...